

**Piotr Kołakowski**

Słupsk

## **Działalność placówki wywiadowczej „Lecomte” Oddziału II Sztabu Głównego WP w Paryżu 1936–1939**

Francja w działaniach wywiadu wojskowego II Rzeczypospolitej odgrywała bardzo istotną rolę, co wynikało z sojuszu polityczno–wojskowego z 1921 r., który — pomimo pewnych zawirowań w relacjach między obu państwami — stanowił podstawę polityki bezpieczeństwa Polski<sup>1</sup>. Wpływ na to miały również silna pozycja Francji na arenie międzynarodowej po I wojnie światowej, a także dogodne warunki do prowadzenia operacji wywiadowczych zarówno wobec Niemiec, jak i Związku Sowieckiego. W tym ostatnim przypadku chodziło przede wszystkim o rozpoznanie działalności politycznej Moskwy oraz aktywności służb informacyjnych tego państwa wśród emigracji rosyjskiej, ukraińskiej oraz kaukaskiej.

Polsko–francuska współpraca wywiadowcza rozpoczęła się już w 1919 r. i obejmowała zarówno wschodniego, jak i zachodniego sąsiada II Rzeczypospolitej. Kontakty pomiędzy wywiadami obu państw układały się do 1924 r. poprawnie. Dopiero przejście władzy nad Sekwaną przez tzw. kartel lewicy spowodowało pogorszenie współdziałania, co było efektem zmian polityki Paryża wobec Berlina i dążeniem do zawarcia układu gwarantującego nienaruszalność wschodniej granicy Francji. Kierownictwo Deuxième Bureau w wyniku stanowiska władz francuskich sprzeciwiło się m.in. utworzeniu placówki wywiadowczej Oddziału II Sztabu Generalnego WP (od 1928 r. Głównego) w Nadrenii, pomimo iż Francuzi dysponowali własną placówką na terytorium Polski<sup>2</sup>. Do zacieśnienia więzi nie przyczyniło się, niestety, podpisanie 13 IV 1926 r. umowy o współpracy wywiadowczej pomiędzy służbami informacyjnymi obu państw. Można śmiało zaryzykować tezę, że do początku lat 30. współdziałanie wywiadowcze „w ścisłym znaczeniu nie istniało, a kontakty były *de facto* ograniczone do wymiany (niewielkiej) materiałów i odpowiedzi na kwestionariusze”<sup>3</sup>. Francuzi przekazywali też informacje wywiadowcze niemające większej wartości lub dobrze znane w Warszawie,

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej J. Ciałowicz, *Polsko–francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970; H. Bułhak, *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. I: (1922–1923), Warszawa 1993; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *W cieniu zagrożenia. Polityka zagraniczna RP 1918–1939*, Warszawa 1993; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997.

<sup>2</sup> A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 113 i n.; H. Cwięk, *W tajnej służbie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 2009, s. 259–263.

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) Wojska Polskiego (dalej: Oddział II SGWP), I.303.4.1734, Sprawozdanie z pracy Wydziału III 1929–1931, b.d.

co powodowało irytację strony polskiej. Należy zaznaczyć, iż Deuxième Bureau dysponowało w tym czasie co do Niemiec wartościowymi wiadomościami.

W centrali polskiej „dwójki” nie dostrzegano na przełomie lat 20. i 30. tendencji do aktywizacji współpracy przez francuski Oddział II. W 1931 r. nie odbyła się nawet konferencja przedstawicieli wywiadów obu państw, jedynie w lipcu tego roku miało miejsce spotkanie przygotowawcze dotyczące nielegalnych zbrojeń niemieckich<sup>4</sup>. Stan współpracy był niewątpliwie odzwierciedleniem ówczesnych relacji politycznych między Warszawą a Paryżem.

W pierwszej połowie lat 30. doszło jednak do stopniowej poprawy współpracy wywiadu polskiego i francuskiego. Świadczyły o tym wizyty przedstawicieli obu służb informacyjnych oraz szersza wymiana wiadomości i dokumentów dotyczących przede wszystkim Niemiec. Na podstawie zawartych porozumień Oddział II Sztabu Głównego WP uzyskał pełną swobodę w prowadzeniu działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych we Francji, co miało dla niego ogromne znaczenie<sup>5</sup>. W tym czasie państwo to stało się dużym centrum wywiadowczym polskiej „dwójki”, gdyż zorganizowano tam szereg placówek wywiadowczych, uzyskujących cenne informacje o Niemczech i Związku Sowieckim w zakresie spraw wojskowych, politycznych i gospodarczych. Rozpracowywały one również m.in. białą emigrację rosyjską, środowiska ukraińskich nacjonalistów oraz partie komunistyczne, a także przedstawicieli opozycji polskiej. Zadania te były realizowane przez placówki: „Martel” (1930–1936), „Rodan” (1933–1936), „B” (1934–1936) i „Douglas” (1935–1936)<sup>6</sup>.

Przełom w polsko–francuskiej współpracy wywiadowczej nastąpił dopiero w połowie lat 30. i niewątpliwie był związany ze wzrastającym zagrożeniem ze strony III Rzeszy. Stanowiło to efekt wprowadzenia w tym państwie powszechnego obowiązku służby wojskowej, a także podjętych intensywnych zbrojeń i rozbudowy sił zbrojnych<sup>7</sup>. Duże znaczenie w zacieśnieniu współpracy miały wizyty szefów wywiadów. W 1935 r. gościł w Polsce płk Maurice Gauche, który stał na czele francuskiego Oddziału II, a w 1936 i 1937 r. przebywał nad Sekwaną płk Tadeusz Pełczyński, kierujący pracą polskiej „dwójki”<sup>8</sup>.

W sierpniu 1936 r. w Paryżu, na mocy porozumienia z francuskim Sztabem Generalnym, rozpoczęła pracę placówka wywiadowcza „Lecomte”. Jej nazwa została ustalona przez kierownika Referatu „Zachód” kpt. Adama Świtkowskiego, któremu formalnie podlegała. Placówka ta pełniła funkcję łącznikową przy centrali wywiadu francuskiego. Otrzymywała też zadania od Referatu „Wschód”, organizującego działalność wywiadowczą na kierunku wschodnim, a także Wydziału II b–kontrwywiadu<sup>9</sup>. Na jej czele od samego początku stał porucznik, a następnie rotmistrz Michał Baliński<sup>10</sup>, używający pseudonimów „Marty”,

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> H. Cwiąg, op. cit., s. 267–269; A. Peplowski, *Wojna o tajemnice. W tajnej służbie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1944*, Kraków 2011, s. 310.

<sup>6</sup> Oprócz tych placówek istniała w Paryżu placówka „533”, która rozpracowywała środowiska emigracji niemieckiej. Zbierała przede wszystkim wiadomości dotyczące sił zbrojnych III Rzeszy.

<sup>7</sup> Zob. szerzej A. Woźny, *Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933–1939*, Warszawa 2000, s. 79 i n.

<sup>8</sup> A. Misiuk, op. cit., s. 114–115; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR*, Warszawa 1996, s. 199–200.

<sup>9</sup> CAW, Kolekcja akt rosyjskich, VIII.800.71.6, Placówka „Lecomte”.

<sup>10</sup> Michał Baliński ur. 2 VIII 1897 r. w Nochale. Do wojska wstąpił 9 XI 1918 r., służąc w 1 Pułku Szwolężerów. Na froncie przebywał do połowy lutego 1920 r., walcząc w 4 Pułku Ułanów, po czym do 1 lipca tego roku był w Szkole Podchorążych w Warszawie, a następnie ponownie w 4 Pułku Ułanów i Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu. Po wojnie z Rosją bolszewicką w Centrum Wyszkozenia Kawalerii, 4 Pułku Ułanów, 1 Pułku Piechoty Legionów i 17 Pułku Artylerii Polowej.

„Bogucki” i „Konopka”. Oficjalnie pracował on jako attaché prasowy w ambasadzie polskiej w Paryżu.

Przed przyjazdem do stolicy Francji szef wywiadu strategicznego na Niemcy kpt. Świtkowski zapoznał por. Balińskiego z księdzem Bielickim, który był duszpasterzem górników polskich w Waziers, niedaleko Lille. Ponieważ w jego okręgu mieszkało wielu „zniemczonych Polaków” mających „koneksje i stosunki w Niemczech”, chciano wykorzystać go jako werbownika. „Ks. Bielicki — napisał kpt. Świtkowski — jest typem morowego księdza, o dużym pokładzie młodocianego zapału patriotycznego, bez domieszki zabarwień politycznych. Stosunek jego do wywiadu można by określić i «chciałbym i boję się»”. W jego ocenie był on jednak bardzo dobrym ideowym informatorem. 3 sierpnia kpt. Świtkowski skontaktował Balińskiego także z Jerzym Moroziewiczem — pracownikiem kontraktowym w konsulacie w Tuluzie, konsulem w Lyonie — Wacławem Czosnowskim i konsulem honorowym w Monaco — Mieczysławem Oxnerem<sup>11</sup>.

Por. Baliński przybył do Paryża 21 VIII 1936 r. w towarzystwie szefa Referatu „Zachód” kpt. Świtkowskiego. Następnego dnia kierownik placówki „Lecomte” został przedstawiony szefem Deuxième Bureau — ppłk. Gauche oraz stojącemu na czele Service de Renseignement płk. Louisowi Rivet<sup>12</sup>. 24 sierpnia Baliński podczas rozmowy z tym ostatnim, odpowiadając na pytania o swoje zadania, stwierdził, iż „otrzymał polecenie:

- utrzymania łączności między obu wywiadami w formie wzajemnej wymiany materiałów, wiadomości lub wyjaśnień z zakresu pracy wywiadowczej na Niemcy i Sowiety,
- kierowania punktami wywiadowczymi polskimi na terenie Francji lub limitrofów (Belgia) na Niemcy i Sowiety,
- nawiązania łączności z francuskim kontrwywiadem celem uzyskania i wymiany wiadomości o działalności wywiadu niemieckiego i częściowo sowieckiego oraz śledzenia za działalnością antypaństwową komunistów polskich i Ukraińców<sup>13</sup>.

W odpowiedzi płk Rivet podkreślił „ostrożność, jaką zachować należy przy wszelkiej pracy wywiadowczej na terenie francuskim ze względu na brak bezpośredniej zależności służbowej między Service de Renseignement a policją polityczną, oraz polecił kierownikowi placówki dla uniknięcia komplikacji zachować przy wszelkich pracach wywiadowczych jak najściślejszy kontakt z wywiadem francuskim. Płk R. zastrzegł sobie jednocześnie prawo do materiałów uzyskanych z jego terenu<sup>14</sup>.

Najważniejsze zadania zlecone placówce „Lecomte” przez Referat „Zachód” dotyczyły organizacji, uzbrojenia i dyslokacji Wehrmachtu, a także dokładnego rozpoznania niemieckiego pogranicza z Francją, placówek dyplomatycznych i konsularnych III Rzeszy działających na terytorium tego państwa oraz stosunków sowiecko–niemieckich. Jednym z głów-

---

20 II 1923 r. awansowany do stopnia porucznika. Od 3 XI do 15 XII 1931 r. w Wyższej Szkole Wojennej (kurs próbny), następnie w dyspozycji Departamentu Kawalerii, a od 9 V 1935 r. — szefa Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. 19 III 1937 r. awansowany na rotmistrza. CAW, Kolekcja Akt Personalnych, I.481.B.1002, Akta personalne rtm. Michała Balińskiego.

<sup>11</sup> CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2327, Notatka kpt. Świtkowskiego do dossier placówki „Lecomte” z 3 VIII 1936 r.

<sup>12</sup> Services de Renseignements zajmowało się agenturalnym zdobywaniem informacji wywiadowczych. Formalnie było podporządkowane Deuxième Bureau, lecz faktycznie miało dużą autonomię. Niezależnie od nich polska „dwójka” współpracowała również z francuskim Oddziałem II Ministerstwa Lotnictwa.

<sup>13</sup> CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2327, Meldunek o instalacji placówki „Lecomte” z 25 VIII 1936 r.

<sup>14</sup> Ibidem.

nych celów Balińskiego było również rozpracowanie emigracji niemieckiej oraz dotarcie przy jej pomocy do kół opozycyjnych mających rozległe kontakty w Niemczech. Z kolei Referat „Wschód” był zainteresowany, o czym wspomniano, „rozpoznaniem emigracji rosyjskiej i innych narodowości ZSRR przebywających w Paryżu pod kątem widzenia możliwości wywiadu na ZSRR”<sup>15</sup>. Placówka miała też uzyskiwać wiadomości o urzędach dyplomatycznych i konsularnych Związku Sowieckiego we Francji i Belgii. Stanowiła także, o czym warto wspomnieć, skrzynkę korespondencyjną pomiędzy Referatem „Wschód” a agenturą „Pielgrzym”. Na jej czele stał Wiktor Bohomolec, ps. „Valentin”. Należy podkreślić, że działalność „Pielgrzyma”<sup>16</sup> była niezależna od placówki „Lecomte”. W instrukcji organizacyjno–technicznej opracowanej przez szefa Referatu „Wschód” kpt. Jerzego Niezbrzyckiego dla por. Balińskiego we wrześniu 1936 r. w sprawach sowieckich i agentury „Pielgrzym” czytamy, iż „agentura [...] wykonuje zadania specjalne [z zakresu wywiadu i kontrwywiadu — przyp. P. K.], które podawane są korespondencyjnie, względnie ustnie przez placówkę «Lecomte», z tym jednakże, że placówce «Lecomte» nie wolno w żadnym wypadku tych zadań zmieniać; względnie rozszerzać własnymi zadaniami bez porozumienia z Centralą”<sup>17</sup>. Ponadto por. Baliński nie mógł wykorzystywać agentury „Pielgrzym” do wykonywania zleczanych mu zadań przez Referat „Wschód”. Nie był upoważniony również do zawierania w swoich raportach jakichkolwiek informacji zdobywanych przez „Pielgrzyma” bez wyraźnego wskazania, że wiadomość pochodzi z tego źródła. Placówka „Lecomte” sprawowała jednak kontrolę nad Bohomolcem i jego ludźmi, co znalazło odzwierciedlenie w upoważnieniu Balińskiego do przeglądania korespondencji „Pielgrzyma”<sup>18</sup>. W 1938 r. nadzór ten był bardzo ścisły, ponieważ działalność „Valentina” traciła w ocenie centrali na aktualności i aktywności. Wynikało to z faktu, iż posługiwał się on starymi kontaktami dostatecznie już „wyjałowionymi i niczego nowego nieprzynoszącymi”. W związku z tym nacisk Referatu „Wschód” szedł w kierunku werbowania nowych agentów, szczególnie wśród dyplomatów i przedstawicieli handlowych Związku Sowieckiego<sup>19</sup>.

Przed „Przyjaciółmi” — wywiadem francuskim — Oddział II Sztabu Głównego WP starał się ukryć współpracę z agenturą „Pielgrzym”. W przypadku pytań z ich strony Baliński na podstawie otrzymanych instrukcji miał jedynie ujawnić, że „Bohomolec znajduje się w pewnym, nieznanym bliżej placówce kontakcie z Centralą i że placówka pośredniczy w korespondencji”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> CAW, Kolekcja akt rosyjskich, VIII.800.71.6, Placówka „Lecomte”.

<sup>16</sup> Podstawowym zadaniem agentury „Pielgrzym” było: a) utrzymywanie kontaktu z organizacjami antysowieckimi w Europie i na Dalekim Wschodzie w celu wykorzystywaniu ich do pracy wywiadowczej ukierunkowanej na ZSRS; b) nawiązanie współpracy z organizacją ukraińskich nacjonalistów na terenie Związku Sowieckiego; c) werbowanie do współpracy dyplomatów sowieckich i specjalistów wyjeżdżających do Kraju Rad; d) informowanie o sytuacji wewnętrznej w WKP (b) oraz działalności Kominternu; e) rozpracowywanie działalności ukraińskich nacjonalistów w ZSRS, Polsce, Czechosłowacji i Niemczech. Ibidem.

<sup>17</sup> CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2327, Instrukcja organizacyjno–techniczna dla placówki „Lecomte” w sprawach sowieckich i agentury „Pielgrzym” z 12 IX 1936 r.

<sup>18</sup> Ibidem; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 201.

<sup>19</sup> Podjęto próbę werbunku m.in. Michała Ostrowskiego, byłego ambasadora sowieckiego w Bukareszcie, płk. Sorokina i Diakonowa — pomocnika attaché lotniczego ZSRS w Paryżu. „Łowienie niewowraszczenców” stanowiło jedno z najważniejszych zadań pracy placówki „Lecomte” na rzecz Referatu „Wschód”. CAW, Kolekcja akt rosyjskich, VIII.800.71.6, Placówka „Lecomte”.

<sup>20</sup> CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2327, Instrukcja organizacyjno–techniczna dla placówki „Lecomte” w sprawach sowieckich i agentury „Pielgrzym” z 12 IX 1936 r.

Innych informacji pod żadnym pozorem nie miał udzielać. Stanowisko kierownictwa polskiej „dwójki” wynikało z niechęci do ujawnienia własnych źródeł informacji, co jest w pełni zrozumiałe. Również Francuzi nie informowali o wszystkich swoich kontaktach w Polsce.

Odnosnie do zadań kontrwywiadowczych por. Baliński otrzymał instrukcję, zgodnie z którą miał przede wszystkim dążyć do rozpoznania działaczy Komunistycznej Partii Polski przebywających we Francji oraz w Belgii, Międzynarodówki Komunistycznej, a także środowisk nacjonalistów ukraińskich. W tym ostatnim przypadku chodziło nie tylko o penetrację, lecz również inspirowanie ich działań, na przykład przez udzielanie wsparcia finansowego gazecie „Tryzub”.

W 1936 r. por. Baliński przejął agendy placówek: „Martel” i „B” oraz kierownictwo placówek: „Rodan” w Lyonie i „Douglas” w Tuluzie, które funkcjonowały przy tamtejszych urzędach konsularnych<sup>21</sup>. W ten sposób *de facto* cała praca wywiadowcza i kontrwywiadowcza Oddziału II we Francji została skupiona w jego ręku.

Budżet, jakim rozporządzał kierownik placówki „Lecomte”, był w porównaniu do innych agend Oddziału II znaczny. Pobory zagraniczne Balińskiego zostały ustalone przez szefów Referatu „Zachód” i Referatu „Wschód” na 2000 zł. Oprócz tego otrzymywał gażę krajową w wysokości ok. 400 zł, a miesięcznie na działalność wywiadowczą ponad 5000 franków francuskich<sup>22</sup>. Suma ta w każdej chwili mogła być zwiększona w zależności od zakresu pracy i jego potrzeb. Niezależnie od tego działalność agentury Referatu „Wschód” we Francji była opłacana przez placówkę „Lecomte” z innej kasy, specjalnie w tym celu stworzonej — „Żebra”. Ponadto agentura „Pielgrzym” otrzymywała z centrali za pośrednictwem Balińskiego 598 dolarów miesięcznie<sup>23</sup>.

Łączność z Warszawą była utrzymywana przy wykorzystaniu poczty dyplomatycznej, a także za pośrednictwem kurierów. Baliński korzystał również z radiostacji zainstalowanej w budynku Ambasady RP. Pod koniec 1936 r. został przygotowany dla placówki „Lecomte” specjalny szyfr „0–21” egz.L.ew17. Kierownik Biura Szyfrów pplk Gwido Langer w piśmie z 22 grudnia tego roku napisał: „depesze szyfrowe placówki pod względem zewnętrznym nie mogą różnić się od depesz szyfrowych Ambasady. Przesyłać je należy pod adres MSZ...”<sup>24</sup>. Należy zwrócić uwagę, iż Baliński dysponował własnym samochodem oraz świetnie wyposażoną pracownią fotograficzną mieszczącą się w gmachu przedstawicielstwa dyplomatycznego.

---

<sup>21</sup> CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.7832, Placówka „Lecomte”. Zadania, obsada, działalność, kontakty. Placówką „Rodan” kierował konsul Waclaw Czosnowski „Aosta”. Trudności, jakie napotykał, polegały przede wszystkim na problemach z werbowaniem nowych współpracowników z powodu pełnionej przez niego funkcji. Z kolei na czele placówki „Douglas” stał urzędnik kontraktowy konsulatu Jerzy Morozewicz. Placówka „Martel” funkcjonowała przy Ambasadzie RP w Paryżu. Kierował nią przed przejściem przez Balińskiego kpt. Mieczysław Karczewski. Placówka „B” została zorganizowana 24 X 1934 r. Na jej czele stał Kazimierz Wróblewski.

<sup>22</sup> CAW, Kolekcja akt rosyjskich, VIII.800.71.6, Placówka „Lecomte”; CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2324, Pismo do placówki „Lecomte” z 7 IX 1936 r. W październiku 1936 r. po przejściu budżetów placówek „Martel” i „B” łączny budżet placówki „Lecomte” wynosił 550 dolarów, czyli około 2923 zł, i 520 franków stanowiących równowartość 182 zł. W grudniu 1936 r. Baliński dysponował przeznaczoną na działalność placówki kwotą 4656 zł. CAW Oddział II SGWP I.303.4.2324, Pismo do placówki „Lecomte” z 5 X 1936 r.

<sup>23</sup> CAW, Kolekcja akt rosyjskich, VIII.800.71.6, Placówka „Lecomte”.

<sup>24</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2324, Pismo pplk. Langer z 22 XII 1936 r.

Jak już wspomniano, jednym z głównych zadań Balińskiego była współpraca z wywiadem francuskim. W październiku 1936 r. kierownik placówki wywiadowczej „Lecomte” informował centralę, iż „stosunki ze Sztabem Francuskim rozwijają się pomyślnie” szczególnie w zakresie wymiany informacji o potencjale militarnym Związku Sowieckiego<sup>25</sup>. W tym czasie Francuzi przekazali cenny materiał dotyczący manewrów białoruskich wraz z mapami i stwierdzili obecność na Dalekim Wschodzie dwóch nowych dywizji piechoty. Zasygnalizowano dalsze zmiany zachodzące w lotnictwie, m.in. utworzenie nowych brygad lotniczych w Woroneżu i Rostowie, a także korpusów wojsk lotniczych w Leningradzkim Okręgu Wojskowym i Białoruskim Okręgu Wojskowym. W związku z tymi informacjami Francuzi zwrócili się do Oddziału II o potwierdzenie danych, „ostatnie nasze” O. de B. (Ordre de Bataille) sił zbrojnych ZSRS oraz wiadomości o nowych typach samolotów wchodzących do wyposażenia lotnictwa sowieckiego<sup>26</sup>. Współpraca na odcinku niemieckim układała się początkowo gorzej, ponieważ por. Baliński nie otrzymał z centrali „materiałów wymiennych, bądź zapytań, które służyłyby za pretekst do częstych wizyt, a tym samym do uzyskiwania od Francuzów wiadomości aktualnych i konkretnych”<sup>27</sup>.

Niestety, większość informacji na temat Armii Czerwonej, w tym głównie jednostek Specjalnej Armii Dalekiego Wschodu, przekazywanych w 1936 r. stronie polskiej przez wywiad francuski za pośrednictwem placówki „Lecomte” nie przedstawiała istotnej wartości. Francuzi nie ustalili całego szeregu nowo sformowanych dywizji piechoty oraz kawalerii. Nie zgadzały się również podane przez nich numery korpusów strzeleckich i dywizji kawalerii. W liście do por. Balińskiego napisano wręcz: „Jeżeli przyjaciele nie rozporządzają lepszymi danymi na innych odcinkach — to korzyści współpracy z nimi przedstawia się dla nas bardzo problematycznie”<sup>28</sup>. W związku z tym por. Baliński miał zwracać się do francuskiego Oddziału II nie tylko o informacje dotyczące O. de B. i dyslokacji Armii Czerwonej, ale również sprawy organizacji wojska, przemysłu zbrojeniowego, a także wyszkolenia żołnierzy<sup>29</sup>. Niestety, również w latach późniejszych większość wiadomości przekazywanych przez Francuzów o siłach zbrojnych Związku Sowieckiego nie zyskała uznania Wydziału Studiów Oddziału II Sztabu Głównego WP, gdyż były to najczęściej dane fragmentaryczne<sup>30</sup>. Z tego powodu wymiana informacji z Deuxième Bureau dotyczyła przede wszystkim Wehrmachtu.

Istotną rolę w działalności placówki „Lecomte” miała współpraca z redaktorem rosyjskiego pisma „Czasowoj” Wasilijem Oriechowem „Orzechem” oraz jego organizacją. Zajmowała się ona prowadzeniem wywiadu oraz propagandy na Związek Sowiecki. Do pierwszego spotkania Balińskiego z Oriechowem we Francji doszło 15 IX 1936 r. Poinformował on polskiego oficera wywiadu, iż przenosi działalność do Brukseli oraz że organizacja kierowana jest przez pięciu ludzi. Główną rolę poza nim mieli odgrywać bracia Wojciechowscy. Organizacja była finansowana przez lorda Rothernera. Oriechow przyznał, iż w Związku Sowieckim dysponuje pięcioma „pewnymi kontaktami”. Miał też — według jego oświadczenia — spore możliwości pozyskiwania informacji o tym państwie we Francji. Baliński, zgodnie z instruk-

<sup>25</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2327, Pismo placówki „Lecomte” do centrali z 14 X 1936 r.

<sup>26</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2324, Pismo placówki „Lecomte” do centrali z 8 X 1936 r.

<sup>27</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2327, Pismo placówki „Lecomte” do centrali z 14 X 1936 r.

<sup>28</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2324, Projekt listu do por. Balińskiego, b.d.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 205.

cjami, jakie otrzymał z Warszawy, zaofiarował pomoc w przekraczaniu przez kurierów granicy z ZSRS oraz zaopatrzeniu członków organizacji w polskie paszporty<sup>31</sup>.

Po wybuchy wojny domowej w Hiszpanii, która otworzyła przed polskim wywiadem wojskowym nowe możliwości uzyskiwania informacji o Kraju Rad, przy pomocy organizacji Oriechowa w 1937 r. zorganizowano obóz jeńców sowieckich, w którym byli oni przesłuchiwani i werbowani do współpracy. W zamian rząd Franco otrzymywał informacje, m.in. dotyczące statków z pomocą dla strony republikańskiej przepływających przez cieśniny tureckie. Oddział II Sztabu Głównego WP wysłał do Hiszpanii kpt. Kazimierza Gdesza, doświadczonego pracownika Ekspozytury nr 1 w Wilnie. Przekazywał on centrali nie tylko wiadomości uzyskiwane od wziętych do niewoli żołnierzy Armii Czerwonej, ale również dotyczące sprzętu produkowanego w ZSRS zdobytego przez siły gen. Franco<sup>32</sup>.

W zakresie spraw niemieckich Baliński współpracował z innym cennym agentem, jakim był Kazimierz Wróblewski, ps. „Bolt”, „Janicki”. Dostarczał on ważne informacje otrzymywane od emigrantów niemieckich, których rozpracowywał. Wśród doniesień Wróblewskiego znajdowały się informacje o potencjale militarnym III Rzeszy. Przekazał też szereg wiadomości o obozach koncentracyjnych, do których zsyłani byli przeciwnicy Hitlera. Niezależnie pracował „po linii” kontrwywiadu, informując Balińskiego o działalności partii komunistycznych na Zachodzie, uczestniczył w pracach komitetu przygotowującego uroczystości związane z setną rocznicą urodzin jednego z dowódców Komuny Paryskiej gen. Waleriana Wróblewskiego<sup>33</sup>.

Niewątpliwie „Bolt” był aktywnym agentem polskiego wywiadu wojskowego. Udało mu się utworzyć sieć nieświadomych informatorów, do której należeli m.in. R. Fabre, urzędnik pracujący we francuskim Ministerstwie Obrony, czy też czechosłowacki dziennikarz Streka. Wróblewski miał także rozległe kontakty wśród niemieckich dziennikarzy (Günter Gebelein i August Stern). Penetracja środowisk emigracji niemieckiej w Paryżu i werbowanie wśród niej agentów należało u progu II wojny światowej do jego głównych zadań<sup>34</sup>.

Agenci placówki „Lecomte” na bieżąco donosili o prężnie działających we Francji członkach Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. 18 IX 1936 r. por. Baliński poinformował Oddział II o zebraniu zorganizowanym w Paryżu 27 sierpnia przy ulicy Pierre Bal nr 12, podczas którego bliski współpracownik Jewhena Konowalca, niejaki Klimow, wygłosił referat na temat „Stosunki wewnętrzne w krajach Europy”. Podkreślił w nim, iż Europa znajduje się w przededniu konfliktu zbrojnego, który przyczyni się do powstania niepodległego państwa ukraińskiego. Klimow powiedział również, iż Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów dysponuje znacznymi środkami finansowymi i że najlepiej działają jej komórki w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Niemczech i Czechosłowacji<sup>35</sup>. W odniesieniu do Polski stwierdził, że w interesie „prawdziwych Ukraińców leży, aby państwo polskie poróżnić z Niemcami i Czechami. Czesi są Ukraińcom pokrewni i wyraźnie sprzyjają ich interesom.

<sup>31</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2324, Pismo por. Balińskiego z 18 IX 1936 r.

<sup>32</sup> CAW, Kolekcja akt rosyjskich, VIII.800.71.6, Placówka „Lecomte”; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR...*, s. 171–172.

<sup>33</sup> CAW, Kolekcja akt rosyjskich, VIII.800.71.6, Placówka „Lecomte”; A. Woźny, op. cit., s. 265.

<sup>34</sup> Placówka miała w sumie ponad 40 agentów. Wśród nich byli m.in. Władysław Cmela „Franek” (komendant „Strzelca” we Francji), Zeiman (pracownik Ambasady ZSRS w Paryżu), Dawid Moszkoputer „Epstein”, E. Ligocki („Kazimierz Kowalski”), Herman Weissbart, Jakub Krawczuk „Goniec”, „Dymitrow”, Max Braun, Kiefer, Stanisław Prus.

<sup>35</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2324, Pismo placówki „Lecomte” z 18 IX 1936 r.

Okalający Polskę pierścień państw dobrze usposobiony jest w stosunku do poczynań ukraińskich, wewnątrz zaś Polski — według twierdzenia mówcy — Ukraińcy sami sobie dadzą radę<sup>36</sup>. Pozytywnie dla sprawy ukraińskiej Klimow ocenił przyjazd do Paryża Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Edwarda Śmigłego-Rydza, gdyż „odrywa Polskę od Niemiec. Rydz-Śmigły sam jest z pochodzenia Ukraińcem, a zatem renegatem w stosunku do narodu ukraińskiego”<sup>37</sup> (!).

W listopadzie 1936 r. Wydział II b—kontrwywiad, któremu zależało na uzyskaniu dokładnych danych świadczących o popieraniu przez władze w Berlinie ruchu ukraińskiego, przekazał por. Balińskiemu w tej sprawie kolejne zadania. Centrala zabiegała w pierwszej kolejności o informacje, jakie „instytucje niemieckie utrzymują bezpośredni kontakt z przywódcami ukraińskimi”. Chodziło też o podanie nazwisk i stanowisk Niemców pozostających w bliskich relacjach z liderami emigracji ukraińskiej<sup>38</sup>.

Placówka „Lecomte” uczestniczyła jednak głównie w wymianie informacji na temat potencjału militarnego III Rzeszy. Baliński był stałym gościem w centrali wywiadu francuskiego, mając dobre, a nawet bardzo dobre kontakty z jego oficerami. Intensyfikacja wymiany danych następowała zwłaszcza przed konferencjami ewidencyjnymi obu służb wywiadowczych lub w czasie sytuacji kryzysowych w Europie. Rotmistrz Baliński otrzymywał od francuskiego Oddziału II (a także przekazywał mu „naświetlenie położenia ogólnego”) informacje dotyczące zmian O. de B. armii niemieckiej, dyslokacji wielkich jednostek, lotnictwa oraz danych technicznych sprzętu i uzbrojenia Wehrmachtu.

Do wyraźnego nasilenia kontaktów rotmistrza Balińskiego z przedstawicielami wywiadu francuskiego doszło we wrześniu 1938 r. w związku z kryzysem sudeckim. Kierownik placówki „Lecomte” kilkakrotnie rozmawiał m.in. z ppłk. Malraisonem, zastępcą szefa Oddziału II. Wszystkie rozmowy do 22 września były prowadzone w „tonie życzliwym i przyjaznym”. „Pułk. Malraison — napisał w raporcie z 28 IX 1938 r. rtm. Baliński — niejednokrotnie zapewniał, że Francja w żadnym wypadku nie pozwoli na agresję ze strony Niemiec w stosunku do swoich sprzymierzeńców twierdząc, że roszczeniom Hitlera nigdy nie będzie końca, za Sudetami przyjdzie Pomorze i Śląsk, za Pomorzem Alzacja, itd.”<sup>39</sup>. Ppłk Malraison poinformował Balińskiego o wzmocnieniu linii Maginota, cofnięciu urlopów oficerom i podoficerom oraz częściowej mobilizacji specjalistów armii francuskiej. Wiadomość ta została natychmiast przekazana do centrali wywiadu wojskowego.

Od 23 IX 1938 r. ogólna atmosfera współpracy uległa pogorszeniu. Tego dnia, podczas wizyty rtm. Balińskiego, płk Malraison „wykazał w rozmowie pewną rezerwę, powrócił do dawnego życzliwego tonu, z chwilą, gdy zastrzegł się, że może rozmawiać ze mną na tematy polityczne, jako pan Malraison, przeciętny obywatel francuski, a nie pułkownik i zastępca szefa wywiadu”<sup>40</sup>. Zaznaczył, że pomimo wielkiej jego przyjaźni do Polski uważa, iż sprawa rewindykacji Śląska Zaolziańskiego „jest samobójstwem” dla państwa polskiego, albowiem dla „kości kurczęcia” może stracić w najbliższym czasie swą niepodległość. Generalnie jednak przez cały okres kryzysu sudeckiego stosunek do niego oficerów Deuxième Bureau nie uległ zmianie — był w dalszym ciągu „przychylny i lojalny”. Szef polskiej „dwójki” płk Pełczyński rozkazał jednak rtm. Balińskiemu natychmiastowy przyjazd do Warszawy

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2327, Ocena materiału i zadań Wydziału II b z 19 XI 1936 r.

<sup>39</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.2323, Raport rtm. Balińskiego z 28 IX 1938 r.

<sup>40</sup> Ibidem.



i polecił mu „zawiadomić Francuzów o wezwaniu. Nie brać materiałów informacyjnych”<sup>41</sup>. Stanowisko takie wynikało z pogorszenia polsko–francuskich stosunków politycznych jesienią 1938 r.

Prawdziwym sprawdzianem współpracy wywiadowczej między służbami informacyjnymi Francji i Polski był rok 1939 i narastające zagrożenie wojenne ze strony III Rzeszy. Do nasilenia wymiany wiadomości doszło wyraźnie w marcu tego roku wraz z przygotowaniami Niemiec do rozbioru państwa czechosłowackiego. Francuzi poinformowali przede wszystkim polską „dwójkę” o terminie wkroczenia do Pragi<sup>42</sup>. Pod koniec marca przekazali przez placówkę „Lecomte” informację o możliwości zajęcia przez Niemców 1 kwietnia Wolnego Miasta Gdańska, co się nie sprawdziło. Wiosną rtm. Baliński na bieżąco otrzymywał wiadomości o ruchu jednostek, a także o sytuacji w garnizonach znajdujących się w zachodnich i środkowych Niemczech<sup>43</sup>.

Latem 1939 r. placówka „Lecomte” przekazała do Oddziału II szereg istotnych doniesień o przygotowaniach III Rzeszy do wojny oraz możliwości porozumienia między Berlinem a Moskwą. I tak w lipcu 1939 r. Francuzi za pośrednictwem rtm. Balińskiego poinformowali „dwójkę”, iż około 20 sierpnia miało rozpocząć się przesunięcie jednostek pancernych i zmotoryzowanych w kierunku granicy polskiej, a pod koniec tego miesiąca — agresja na Polskę<sup>44</sup>. Również inne placówki wywiadowcze Oddziału II Sztabu Głównego WP pracujące na kierunku niemieckim donosiły w lipcu i w sierpniu o rychłym wybuchu wojny.

16 VIII 1939 r. podczas rozmowy kierownika placówki „Lecomte” z szefem Services de Renseignements płk. Louisem Rivet oraz kierownikiem referatu niemieckiego w Deuxième Bureau kpt. Navarre usłyszał, iż pomimo stwierdzonych przygotowań militarnych III Rzeszy nie muszą one oznaczać szybkiego wybuchu wojny. Jedynie płk Gauche stojący na czele tej ostatniej służby pesymistycznie oceniał dalszy rozwój wypadków w Europie<sup>45</sup>. 22 sierpnia rtm. Baliński przesłał do Warszawy informację, iż Deuxième Bureau oceniało sytuację jako poważną. W tym dniu poinformował również „dwójkę” o możliwości podpisania paktu sowiecko–niemieckiego. 23 sierpnia ponownie donosił o powadze sytuacji i zaskoczeniu Francuzów możliwością zawarcia układu o nieagresji między Berlinem a Moskwą. Następnego dnia Baliński przesłał depezę szyfrową, w której informował, iż Niemcy rozpoczną wojnę z Polską między 26 a 28 sierpnia. Z kolei we wrześniu 1939 r. Deuxième Bureau zarówno przez ataszat wojskowy w Paryżu, jak i placówkę „Lecomte” wskazywało na możliwość wkroczenia na ziemie polskie Robotniczo–Chłopskiej Armii Czerwonej<sup>46</sup>.

Ostatecznie na podstawie rozkazu szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza nr 1 z 27 XI 1939 r. rtm. Baliński podpisał trzy dni później protokół zdawczo–odbiorczy w paryskim hotelu Regina. W orzeczeniu likwidacyjnym placówki stwierdzono, iż „administracja pieniężna funduszem dyspozycyjnym [...] za czas kontrolowany czerwiec–listopad 1939 r.

<sup>41</sup> Ibidem.

<sup>42</sup> Podobną rolę do tej, jaką odgrywał w Paryżu rtm. Baliński, pełnił w Warszawie kpt. Antoni Klobukowski. Był on przedstawicielem wywiadu francuskiego od początku lipca 1931 r., będąc oficjalnie pracownikiem ataszatu. Świetnie władał językiem polskim. P. Kołakowski, *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*, Warszawa 2012, s. 261–262.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 265.

<sup>44</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.3898, Sprawozdanie informacyjne nr 140 z 29 VII 1939 r. (30 VII 1939 r.).

<sup>45</sup> CAW, Oddział II SGWP I.303.4.3872, Informacja Referatu „Z” dla kierownika Samodzielnego Referatu „Niemcy” z 22 VIII 1939 r. Zob. szerzej P. Kołakowski, op. cit., s. 270–271.

<sup>46</sup> P. Kołakowski, op. cit., s. 247.

była prowadzona w niektórych wypadkach wbrew przyjętym i stosowanym zasadom rachunkowo–kasowym. Wystawianie bowiem rachunków w formie ogólnej z podaniem tylko globalnej kwoty zarachowanej i wypłaconej, bez wyszczególnienia takich elementów, jak cel podróży, wyszczególnienia kosztów zakupu biletów urąga dobrym zwyczajom, przyjętym w każdej nawet prymitywnej administracji prywatnej<sup>47</sup>. Szef wywiadu ppłk Tadeusz Wasilewski stwierdził wręcz, że nie zauważył „troski o oszczędne wydatkowanie pieniędzy”. Szczególnie raziły zbyt duże sumy wypłacane w formie poborów czy też zapomóg i zaliczek innym oficerom Oddziału II. Wśród nich znaleźli się m.in. mjr Tadeusz Nowiński, mjr Jerzy Kamiński, mjr Michał Rybikowski, por. Marian Długolecki i kpt. Jan Szyndler. Uchybienia te w ocenie ppłk. Wasilewskiego nie były wyjątkiem, gdyż „podobny nieład w rachunkowości pieniężnej miał miejsce i na innych placówkach wywiadowczych”<sup>48</sup>.

„Lecomte” była w drugiej połowie lat 30. jedną z najważniejszych placówek wywiadowczych Oddziału II Sztabu Głównego WP. Wynikało to z jej ścisłej współpracy z wywiadem francuskim, a także przekazywania przez nią szeregu ważnych informacji zarówno o III Rzeszy, jak i Związku Sowieckim. Według długoletniego szefa Wydziału Wywiadowczego ppłk. Stefana Mayera rtm. Baliński był wszechstronnie przygotowany do „czekających go zadań i ze względu na to został przez nas specjalnie wybrany do tej misji”. Należy podkreślić, iż kierownik placówki „Lecomte” sprostał zadaniom stawianym przez centralę wywiadu wojskowego II Rzeczypospolitej.

### **Activity of the Intelligence “Lecomte” Outpost of the Second Department of the General Staff of the Polish Army in Paris. 1936–1939**

Cooperation with the information services of France was of enormous importance for Polish military Intelligence and influenced the political–military alliance signed by both states, comprising the foundation of the security of the Second Republic. At the turn of the 1920s and 1930s contacts between the French and Polish Intelligence services, however, were not close due to the prevailing state of political relations. This state of things changed in the second half of the 1930s as a result of the growing German threat. In 1936 the French expressed consent for the establishment in Paris of the “Lecomte” Intelligence outpost, which played the role of a liaison with the central offices of the French Intelligence. Its work was supervised by the experienced officer of the Second Department of the General Staff — Rittmeister Michał Baliński. Apart from maintaining steady contact with the French Intelligence, his tasks involved also obtaining information about the Third Reich and the Soviet Union as well as Counter–Intelligence activity connected with investigations concerning Ukrainian nationalists and Communist parties in the West. Prior to the outbreak of the war, the outpost passed on important information about German preparations for war and the possibility for a Soviet–German rapprochement.

---

<sup>47</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja płk. Stefana Mayera, 100/t. 3–1, Protokół zdawczo–odbiorczy z 30 XI 1939 r. Z działalnością placówki „Lecomte” związana jest też niewyjaśniona do końca sprawa zaginięcia materiałów wywiadowczych i szyfrów. W tym ostatnim przypadku rtm. Baliński tłumaczył centrali, iż uległy one zniszczeniu podczas redagowania wiadomości, a następnie zostały spalone. L. Gondok, *Wywiad polski w III Rzeszy 1933–1939*, Warszawa 1982, s. 80–82.

<sup>48</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja płk. Stefana Mayera, 100/t. 3–1, Orzeczenie likwidacyjne placówki wywiadowczej „Lecomte” z 6 III 1940 r.